Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. | Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

# DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy“ Sp. zo. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. | Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 9 lutego 1929. | Nr. 18

## Wybory do rad gminnych na Pomorzu.

### Trzeba pamiętać o obowiązku.

Na całem Pomorzu rozpisano wybory do wiejskich rad gminnych. Termin wyborów przypada w czasie od 26 lutego do 11 marca r. b.

Ze względu na ważność tych wyborów zajmiemy się niemi nieco obszerniej.

Czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje takiemu członkowi gminy, który posiada t. zw. prawo swojszczyzny. Znaczy to, iż członek ów musi być obywatelem Państwa Polskiego, mieć ukończony 20 rok życia, mieszkać w gminie conajmniej rok i być w pełni honorowych praw obywatelskich. Jeżeli ktoś pozbył się obywatelstwa polskiego albo został prawomocnym wyrokiem sądowym pozbawiony honorowych praw obywatelskich lub karany był ciężkiem więzieniem, to traci prawo swojszczyzny. Listy wyborców do przejrzenia i sprawdzenia już zostały wyłożone i tylko ci będą mieli prawo głosu, którzy na tych listach są umieszczeni. Jeżeli tu i ówdzie zdarzy się, że będzie ktoś zmuszony odejść od urny wyborczej bez głosowania, będzie sam sobie winien, że przedtem nie zadał sobie trudu, by sprawdzić, czy został umieszczony na liście wyborców.

Obecnie zbliża się czas do wnoszenia na ręce przewodniczącego komisji wyborczej listy kandydatów na radnych. Listy te, tak zwane propozycyjne, mają zawierać o połowę większą liczbę radnych, jaka w danej gminie przypada. Na przykład: jeśli w danej gminie wybiera się dziesięciu radnych, to należy w liście propozycyjnej podać 15 kandydatów, jeżeli 8-miu radnych, to w liście wypisać należy 12 radnych i w tym stosunku dalej.

Ilość radnych oblicza się w następujący sposób: na każdych 20 wyborców przypada radny, przyczem każdą mniejszą od 20 liczbę uważa się za pełne 20. Jeżeli zatem jest n. p. 312 wyborców, liczba radnych będzie 16. Jeśli jednak wyborców jest n. p. 600, a ławników ma się wybrać 5, wolno wybrać tylko 18 radnych, jakkolwiek wypadałaby liczba 30, a to dlatego, że liczba członków rady gminnej razem z sołtysem i ławnikami nie może przekraczać liczby 24. Zatem 18 radnych więcej 6 (jeden sołtys i 5 ławników) = 24.

W liście kandydatów należy podać imię i nazwisko, datę urodzenia, zawód i miejsce zamieszkania kandydata. Do listy musi być dołączone przez każdego kandydata podpisane oświadczenie, że w razie wyboru urząd radnego przyjmie. Lista taka musi być zaopatrzona podpisem co najmniej 10-ciu uprawnionych do głosowania, gdyż zaniedbanie tego ustawowego wymagania spowoduje, że komisja wyborcza nie weźmie takiej listy wogóle pod uwagę. U dołu listy propozycyjnej należy podać męża zaufania i jego zastępcę z pośród kandydatów na radnych tej listy.

Dopilnowanie zgłoszenia takiej listy kandydatów jest rzeczą bardzo ważną, nie zaniedbywać tej sprawy.

Wogóle wybory do rad gminnych mają znaczenie niepoślednie i zasługują na poświęcenie im jaknajbaczniejszej uwagi i dbałości. Pamiętajmy o tem, że gmina jest jedną z pierwszych komórek administracyjnych i samorządowych w życiu państwowem. Jeżeli te komórki będą zdrowe i normalnie funkcjonujące, to i cała machina państwowa sprawnie działać będzie. A i odwrotnie. Pozatem rada gminna obciąża niejednokrotnie ludność podatkami na cele gminne — i wogóle ma troskę o dobro gminy. Jak bardzo więc baczyć należy, by i do tych miniaturowych sejmów gminnych weszli ludzie uczciwi i rozumni, a pełni poświęcenia. Bo tylko wtenczas dobrze będzie w naszych gminach.

Od dobrej gospodarki w radach gminnych bowiem zależy potem dobra gospodarka przez wysłanników gmin w sejmikach powiatowych. Od dobrej zaś gospodarki w powiatach zależy gospodarka w województwie, a wreszcie i w całym kraju.

Dlatego starać się należy, aby w skład rad gminnych weszli ludzie nieposzlakowani, zacni i mądrzy. I takich wyborcy gminni w każdej gminie powinni sobie wyszukać. Bo zwykle tak bywa, że na kandydatów narzucają się plewy i zielsko, a zacni i poczciwi nie śmią się narzucać, aż ich się znajdzie i postawi na liście. Nie tych więc, którzy sami się narzucają, należy obierać, ale szukać za tymi, którzy nie ubiegają się sami o mandaty, ale przez to może właśnie tem więcej dają gwarancji rzetelnego, a bezinteresownego wykonywania swych powinności. Jeszcze jedno. W radach gminnych rozstrzygają się sprawy gospodarcze, polityka tu wogóle nie ma miejsca. Toteż przy stawianiu kandydatów nie należy wcale zważać na partyjno polityczną przynależność kandydata, a tylko na jego wartości i zdolności moralne i gospodarcze. Nieszczęściem dla każdej gminy byłoby wniesienie do rad gminnych pierwiastków partyjno-politycznych.

## Burzliwe posiedzenie Sejmu pruskiego.

### Prawdę „wyrznął“ junkrom pruskim ich własny ziomek.

Berlin, 5. 2. W sejmie pruskim doszło dzisiaj w związku z przemówieniem, wygłoszonem przez pruskiego min. spraw zagranicznych Grzesińskiego, do burzliwych protestów na ławach niemiecko-narodowych. Min. Grzesiński replikował ostro na ataki posła niemiecko-narodowego Garniera przeciw akcji pacyfistycznej republikańskiego Reichsbanneru.

Zwracając się w stronę ław niemiecko-narodowych, minister oświadczył: „Kultura wasza oparta była na bezwzględnym ucisku ludności i na popieraniu przez wszystkie władze wielkiej własności ziemskiej. Dla zilustrowania tej kultury przytoczę tylko, że w szkołach ludowych przebywało po 80 dzieci w jednej sali i że nauczyciele ludowi wynagradzani byli bardzo źle. Pomijam sytuację robotników sezonowych, którą najlepiej ilustruje oświadczenie właściciela dóbr rycerskich v. Kadinena, iż chlewy dla świń na jego posiadłości mają lepszy wygląd, niż mieszkania robotników sezonowych“.

Niemiecka komisja osadnicza, która miała za zadanie wykup ziemi, będącej w rękach polskich, ograniczyła się, jak oświadcza minister, do wykupu ziemi od właścicieli niemieckich.

### Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

Berlin, 5. 2. W ciągu dnia dzisiejszego sytuacja wewnętrzno-polityczna uległa znacznemu zaostrzeniu. Stronnictwo centrum zwróciło się po południu do kanclerza Müllera z ultymatywnem żądaniem oddania do 24 godzin dwóch tek, tj. ministerstwa sprawiedliwości i ministerstwa obszarów okupowanych dwu przedstawicielom centrum, grożąc w razie odmowy natychmiastowem wycofaniem z gabinetu min. komunikacji von Gerarda. Celem uniknięcia powikłań kanclerz zaproponował przywódcom centrum prowizoryczne rozwiązanie, oświadczając gotowość powierzenia teki ministra sprawiedliwości dr. Bellowi.

### Wielcmówiąca demonstracja. „Granat haubicowy“ w Reichstagu.

Berlin, 6. 2. W czasie przemówienia posła socjalistycznego Breitscheida w Reichstagu, komuniści złożyli na stole prezydjalnym olbrzymich rozmiarów granat, zaopatrzony napisem: „Nielegalny granat haubicowy model z r. 1929 z fabryki Bonn“.

Przy ogólnej wesołości prezydent Loebe nakazał usunięcie granatu z sali. Komunista Tergler zażądał wezwania min. Groenera, celem oświadczenia się co do granatu.

Wniosek ten został przeciw wnioskom komunistów odrzucony.

## Antypolska manifestacja w Pile.

Berlin, 6. 2. Jak donosi „Berliner Tageblatt“, w niedzielę odbył się w Pile manifestacyjny wiec partji demokratycznej „Marchji Granicznej Poznań—Prusy zachodnie“, na którym poszczególni mówcy domagali się energicznie rozbudowy programu wschodniego, podkreślając, iż dla przeprowadzenia tego programu konieczna jest zasadnicza zmiana w orjentacji niemieckiej polityki gospodarczej i finansowej.

Poseł dr. Fischer krytykował ostro politykę ministra Reichswehry Groenera, zarzucając mu, że zdecydował się na wydatek 80 miljonowy na budowę pancernika, równocześnie zaś likwiduje garnizony pograniczne w Cylichowie (Züllichau) i w Lubinie (Lübben). Poseł Rendel domagał się, aby sejm pruski wyasygnował z budżetu 15 milj. marek na cele osiedleńcze w Marchji Granicznej.

## Niemcy wydały 94.548.700 mk. na propagandę swą zagranicą.

### Poincare odkrywa kręte ścieżki niemieckie.

Berlin. Duże zainteresowanie wzbudziły tu rewelacje Poincarego, który w swej ostatniej mowie omawiał wydatki Niemiec na cele propagandy niemieckiej poza granicami państwa. Według danych, jakie posiada rząd francuski, Niemcy na cele propagandy zewnętrznej wydają 94.548.700 mk., co przełożone na walutę francuską czyni około 600 miljonów franków.

Sumą tą objęto również wydatki propagandowe, przeznaczone na podtrzymanie niemieckich związków robotniczych.

Rzecz naturalna, że minister Stresemann, zaniepokojony rewelacjami Poincarego, stara się je osłabić, stwierdzając że suma ta jest zbyt wygórowana i przeciwstawia jej odnośne pozycje, wydawane przez Francję na cele zagranicznej propagandy.

Przypuszczać należy, że polskie czynniki decydujące, wyciągną z tych rewelacyj odpowiednią przestrogę i nieco poważniej zajmą się sprawami propagandy zagranicznej, a przedewszystkiem poświęcą więcej trudu sprawie podtrzymania polskości na terenach, leżących poza granicami naszego państwa.

## Polska i M. Ententa wobec ofensywy niem. w sprawie mniejszości.

Londyn, 6. 2. „Daily Telegraph“ donosi, że wkrótce między Polską a Małą Ententą ma się odbyć wymiana zdań w kwestji praw mniejszości narodowych. Impulsem do tej konferencji było wystąpienie Stresemanna w sprawie mniejszości. Polska i Mała Ententa zamierzają odrzucić wszelką próbę rozszerzenia ich zobowiązań w tej sprawie, podpisanych w roku 1919. W przyszłości wszystkie prawa i postanowienia odnośnie do spraw mniejszości mają być rozpatrywane na równej stopie przez wszystkie państwa zarówno wielkie jak małe.

### Antypolskie wybryki w Kownie.

Warszawa. W Kownie wyświetlano film polski z Smosarską w głównej roli. Podczas przedstawienia członkowie litewskiego „Żelaznego Wilka“ wpadli do kina, film spalili i strzelali do publiczności polskiej.

### Devey w drodze do Europy.

Waszyngton, 5. 2. Amerykański doradca finansowy w Polsce Devey opuszcza jutro Waszyngton, aby w piątek wsiąść w Nowym Jorku na okręt, którym odjedzie do Europy. Po drodze do Warszawy p. Devey zatrzyma się w Paryżu.

# Niebywałe mrozy.

### W Rosji i na Sybirze.

Moskwa, 6. 2. Ostatnio ogarnęła Rosję fala niezwykle silnych mrozów dochodzących w Rosji europejskiej do — 40 stopni, a na Sybirze — 50 stopni.

Istnieje możliwość przerwania pracy w niektórych kopalniach z powodu zamarznięcia przewodów wentylacyjnych.

Ruch kolejowy odbywa się z wielkiemi trudnościami i wielkiemi opóźnieniami. Komunikacja telegraficzna z szeregiem miast jest przerwana.

### W zatoce gdańskiej ogromne masy lodu.

Gdańsk. Wskutek ostatnich mrozów i wiatrów północnych w zatoce gdańskiej utworzyły się okropne masy lodu, utrudniające wyjazd z portu gdańskiego.

---

### Ulgi dla rybaków.

Ze względu na ciężkie straty, jakie ponieśli rybacy wskutek wyjątkowo ostrej zimy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyasygnowało 10 tysięcy zł w celu zwolnienia najbiedniejszych rybaków z procentów od pożyczek, zaciągniętych w Polskiem Zjednoczeniu Rybaków, na kupno kutrów i motorów. Podobno akcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu pójdzie jeszcze dalej w kierunku umożliwienia istnienia i pracy naszym rybakom.

---

### Żona posła sowieckiego wolała śmierć, niż powrót do Moskwy.

W rodzinie posła sowieckiego w Pradze, Antonowa Owsiejenki rozegrała się wstrząsająca tragedja. Przed kilku tygodniami pos. Antonow Owsiejenko, który sprawował swe obowiązki jedynie de facto ze względu na brak prawomocnego uznania Sowietów przez Czechosłowację, został mianowany posłem sowieckim w Kownie. Przed wyjazdem do nowego miejsca pobytu, Owsiejenko domagał się od żony powrotu do Moskwy.

Pani Antonow Owsiejenko sprzeciwiła się stanowczo żądaniu męża, motywując odmowę tem, że nie chce wracać do Moskwy, gdzie córkę jej czeka nieuchronna moralna zguba i los ladacznicy. Nazajutrz po wyjeździe posła znaleziono jego żonę wraz z dziećmi otrutą weronalem. Z trudem udało się lekarzom uratować ją i dzieci od śmierci.

### Trocki nie opuścił Rosji.

Praga. Otrzymano tu półurzędową wiadomość z Rosji, że Trocki nie opuścił dotychczas terytorjum Rosji sowieckiej.

Berlin. „Berliner Kurier" dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że ambasador sowiecki w Berlinie Krestińskij interwenjował wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych w sprawie udzielenia Trockiemu wizy na wjazd i pobyt na obszarze Rzeszy niemieckiej.

Prośba ambasadora ma być zakomunikowana do zaopinjowania gabinetu Rzeszy.

Berlin. Wobec doniesień o interwencji ambasadora sowieckiego w urzędzie spraw zagranicznych w celu udzielenia wizy dla Trockiego, komunikat półoficjalny oświadcza, z powołaniem się na informacje ze strony miarodajnej, że nie wiedzą nic tam o tego rodzaju interwencji.

---

### Zagrzeb drugą stolicą S. H. S.

Zagrzeb. Od dłuższego czasu wypowiadane życzenie Kroatów, aby król przeniósł się do Zagrzebia, zdaje się, zostanie wkrótce częściowo wypełnione. Mianowicie król Aleksander zamierza na wiosnę przybyć na dłuższy pobyt do Zagrzebia.

Celem wyjazdu jest przedewszystkiem chęć podkreślenia przez króla równorzędności wszystkich części królestwa, po drugie król zamierza odbyć szereg konferencyj z przywódcami Kroatów, m. in. z dr. Maczkiem. W sprawie pomieszczenia króla w Zagrzebiu, król przyjął burmistrza Zagrzebia Sikuli.

# Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 8 lutego 1929 r.

Kalendarzyk 8 lutego, Piątek, † Jan z Matty, w.
9 lutego, Sobota, Apolonji p. m.
10 lutego, Niedziela, Zapustna.
Wschód słońca g. 7 — 31 m. Zachód słońca g. 16 — 58 m.
Wschód księżyca g. 08 — 09 m. Zachód księżyca g. 16 — 21 m.

---

## Tego my nie puścimy bezkarnie.

Wielka ilość naszych abonentów przychodzi z wiosek do nas, do ekspedycji, aby zapisać sobie tu gazetę na miesiąc luty, a na pytanie, czemu abonowania gazety nie uskutecznili u siebie, gorzko się skarżą na opieszałość niektórych listonoszów. Poprostu w kilku miejscowościach listonosze, aby sobie zaoszczędzić fatygi, nie załatwiają sprawy zapisu gazety, albo odpowiadają na odnośne domaganie się ze strony ludności opryskliwie — albo wcale się w domu nie jawią, by tylko nie dać możności do zapisania gazety. Działo się to zwłaszcza w ostatnim czasie podczas mrozów i śniegów. Oczywiście, im mniej abonentów, tem mniej chodzenia, tem łatwiejsze życie.

Ale, panowie, nie o wasze wygody chodzi, ale o spełnienie waszego obowiązku. Szkody stąd wynikają i sprawie oświaty i ludziom się krzywda dzieje, że potem, chcąc jednak mieć gazetę, aż taki nieraz kawał drogi fatygować się muszą do nas zapisać gazetę.

My tego nie myślimy puścić płazem. W kilku najjaskrawszych wypadkach zaniedbania ze strony listonosza, spisaliśmy protokół i poślemy odnośny materjał do władzy pocztowej i zobaczymy, czy to nie poskutkuje.

Redakcja.

## Z miasta i powiatu.

### Niedzielny bal Rady Opieki Rodzicielskiej i Pedagogicznej.

**Nowemiasto.** Pewno nikt nie zaprzeczy, że prym w dotychczasowym korowodzie imprez zabawowych zdobyła sobie co do powodzenia i udania się zabawa albo raczej bal, urządzony z ramienia Rady Opieki Rodzicielskiej i Rady Pedagogicznej przy miejsc. gimnazjum, który to bal odbył się w niedzielę, dnia 3 lutego w ubikacjach hali gimnastycznej szkoły powszech. Ani trzaskający mróz nie zdołał powstrzymać i żądnych zabawy i ciekawych, azali zabawa spełni, co szumnie reklamowała prozą i wierszem oraz tych wszystkich, którzy udziałem chcieli zadokumentować życzliwość dla zakładu gimn. i dla tych, którym poruczona opieka nad młodzieżą, jako i dla tych, którzy samize siebie ją biorą na siebie. To też udział gości był tak znaczny, że obszerne ubikacje ledwo wszystkich pomieścić były w stanie. A mimo tak znacznego mnóstwa gości jakoś wszyscy miłe wynieśli ze zabawy wrażenia, — bo było tam dla każdego i coś dla oka i coś dla serca i coś dla duszy — no i bardzo dużo dla żołądka. I w ten sposób wszystkich aspiracje jakoś doznały zaspokojenia. Był bowiem i ognisty, pełen temperamentu i wdzięku koncert, znanej orkiestry 67 pp. z Brodnicy, była i udała produkcja melodramowa, oddana przez p. Murawskę przy akomp. p. rektora Klempa i solowe śpiewy w języku francuskim przez p. Krukową z akomp. p. Papówny, no i wiele innych ciekawych popisów czy to z dziedziny sportu tanecznego czy z dziedziny gimnastyki gastronomicznej, w każdym razie wszystkie one razem wzięte i każda z osobna, przyczyniły się do umilenia gościom czasu aż do tego stopnia, że ani się nie spostrzeżono, jak brzask dzienny, pełen zdumienia, wdzierać się począł do wirującej jeszcze, rozbawionej i rozgwarzonej sali, aby spędzić obecnych nareszcie w objęcia choć już tak bardzo opóźnione Morfeusza. Pozostali już tylko ci, którym przypadł w udziale miły obowiązek stwierdzenia „stanu kasy", A ci z najweselszemi wracali minami do domu, przekonawszy się, że zamierzony cel został osiągnięty i sporo grosza „skapnęło" na zbożny cel pomocy dla potrzeb naszej młodzieży gimnazjalnej.

### Nieszczęśliwy wypadek przy saneczkowaniu.

v **Nowemiasto.** Dnia 6 bm. po południu przy zjeżdżaniu saneczkami złamała nogę 15-letnia córka p. Chylewskiego, uczenica tut. Szkoły Wydziałowej. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do tut. szpitala pow.

### Zderzenie się furmanek.

v **Radomno.** Dnia 1 bm. w godzinach popołudniowych zderzyła się furmanka rolnika K. Pygurskiego z Nowegodworu z furmanką właść. ziemskiego Richtera z Bagna, którą powoził stangret K. Kamiński. Wskutek tego zderzenia pokaleczony koń p. Richtera, padł na miejscu. Winę tego wypadku ponosi woźnica K., ponieważ nie jechał przepisowo.

### Kradzież z włamaniem.

v **Krotoszyny.** W nocy z 3 na 4 bm. włamano się do piekarza Krajnika w Krotoszyny za pomocą wytłuczenia szyby w oknie i skradziono cukierki, kiełbasy i lampkę kieszonkową, wartości 38 zł. Przypuszcza się, że sprawca musiał być młodociany, bo nie zabrał kosztowniejszych rzeczy ani pieniędzy, znajdujących się w kasetce. Dotychczas sprawcę nie wykryto, dalsze śledztwo w biegu.

### Zły koniec miłego początku.

v **Krotoszyny.** Dnia 3 bm. odbyło się w Krotoszynach w eberży p. Szałkowskiego przedstawienie amatorskie, urządzone z ramienia kółka Śpiewackiego z Krotoszyn. Podczas następnej zabawy taneczno-maskowej wszczęła się po północy bójka między W. Kr. i J. F., a to na skutek nadmiernego użycia alkoholu. Niefortunni zapaśnicy bokserscy tak się rozżarli w boju, iż ich nie można było przywieść do spokoju i prezes Kółka Śpiewackiego widział się zmuszonym zabawę rozwiązać. I tak dwuch awanturników popsuło całą zabawę wszystkim uczestnikom.

### Nominacje radców sierot.

**Wawrowice.** Jako radca sierot na gminę Wawrowice zatwierdzony został p. Jan Leśniak z Wawrowic.

**Czterywłóki.** Jako radca sierot na Obszar Dworski Czterywłoki zatwierdzony został p. Kazimierz Nowacki, dzierżawca majątku Czterywłóki.

**Kurzętnik.** Jako radca sierot na gminę Kurzętnik zatwierdzony został p. Józef Wesołowski z Kurzętnika.

### Kradzieża.

v **Fitowo.** Rolnikowi A. Jaschowi z Fitowa skradziono z zamkniętego spichrza koniczyny, wartości 49 zł. W toku dochodzeń ustalono, że sprawcą jest K. Ł. z Fitowa, który przyznał się do winy. Sprawę tę rozpatrywać będzie prokuratura w Brodnicy.

v **Kostkowo.** W lesie państw. Kostkowo zauważono kradzież 2 i pół m. szczap sosn. oraz 1 mtr. wałków. Ślady prowadziły do rol. Wł. P. w Gronowie, u którego przeprowadzono rewizję i znaleziono część skradzionego drzewa, ukrytego w stodole. P. ostatecznie przyznał się do winy. Sprawę skierowano do podprokuratury w Toruniu.

### Nosacizna.

**Byszwałd.** Wśród koni p. Anastazego Marchlewskiego w Byszwałdzie stwierdzono urzędowo nosaciznę.

## Z Pomorza.

### Baczność.

q **Lidzbark.** Dziś wieczorem o godz. 8-mej odbędzie się na sali p. Rydzińskiego zapowiedziany koncert Towarzystwa Muzycznego i Dzwonu. Koncert wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Przypuszczać należy, że obywatelstwo nasze poprze imprezę tę, tembardziej że wstępne jest bardzo niskie wynosi, albowiem od osoby tylko 1,50 zł. Sala jest bardzo dobrze ogrzana.

### Wieczornica tow. Młodzieży.

q **Lidzbark.** W przyszłą niedzielę urządza tow. Młodzieży Katolickiej męskiej wieczornicę karnawałową. Zespół amatorski odegra współczesną 3-aktową komedję p. t. „Emeryci". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz. 8-mej na sali p. Rydzińskiego. Niewątpliwie miejsc. obywatelstwo poprze wysiłki naszej młodzieży.

### Bal Bractwa Kurkowego.

q **Lidzbark.** W ub. niedzielę urządziło Bractwo Kurkowe swój tegoroczny bal. Mimo wielkiej ilości rozesłanych zaproszeń obywatelstwo nie bardzo licznie się stawiło. Niewątpliwie wstępne było za wysokie. Sala była bardzo pięknie udekorowana budząc ogólny zachwyt. Przygrywała orkiestra smyczkowa 67 p.p. Przy wprowadzeniu króla tegorocznego p. F. Uzikowskiego fanfary zagrały marsza. Zabawę rozpoczął przemówieniem prezes bractwa p. H. Buciński. Następnie przemówił król kurkowy, wykazując szlachetny cel bractw kurkowych oraz piękną tradycją tego pożytecznego towarzystwa. Bawiono się harmonijnie do wczesnego ranka. Zabawa ta niewątpliwie długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

### Targ.

q **Lidzbark.** Ostatni targ z powodu silnego mrozu nie był tak ożywiony jak się ogólnie spodziewano. Ceny nie różniły się od cen ostatnich targów.

---

EMIL RICHEBOURG. 124

# Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Twoja żona nie bywa nigdzie; kryje się prawie przed światem. Słowem: prowadzi ona życie opłakane. Ty zaś oddajesz się wszelkim rozrywkom, zupełnie jakbyś nie przestał być kawalerem,

— Darançon, jesteś zabijający z twoją analizą!

— Wszak śledzić i przenikać skrytości serc ludzkich, to moje rzemiosło. Koniec końców, czy te fakty są prawdziwe czy nie?

— Cóż ja mogę ci na to odpowiedzieć? Wszystkie te szczegóły dotykają z bliska pewnej nader ważnej tajemnicy rodzinnej.

— Tajemnicy? Czy sądzisz, żem tejże nie odgadł? Ah! nie chcę śledzić tego zbyt dokładnie — dodał prezydent ze smutkiem — już bowiem zaczynam się lękać, czy znajdę cię nadal godnym mego szacunku?

— Pozwól sobie powiedzieć, że postępujesz nazbyt surowo z twoimi przyjaciółmi.

— Tak, jak postąpiłbym z samym sobą — odrzucił z dumą zacny prezydent. — Nie umiałem nigdy wchodzić w pewne układy z własnem sumieniem!... a teraz posłuchaj mnie z uwagą. Twoja sprawa wydaje mi się poprostu bez wyjścia. Żona twoja nie wróci już nigdy do ciebie. Mógłbyś jedynie przez ugodę dobrowolną otrzymać od niej jakąś cząstkę jej olbrzymiego majątku... Jeżeli nie obawiasz się ani skandalu, ani krzyków oburzenia świata całego, ani... pewnych odkryć, przy nadarzającej się sposobności; upomnij się o twoje prawa przed trybunałem.

— Czy w tej chwili przemawia do mnie prezydent sądu, czy przyjaciel długoletni?

— Prezydent sądu.

— A cóżby mi radził uczynić przyjaciel?

— Milczeć, postępować jak najoględniej i nie upominać się wcale o twoje prawa. Popróbuj rozłączyć twoją żonę z Lambertem nie używając po temu środków prawnych i gwałtownych. Znajdź sposób, aby mąż wziął górę nad kochankiem.

— Chciej mi go wskazać.

— Ja? Nie znam żadnego... Spytaj się o to serca własnego i w niem szukaj natchnienia... Co do mnie, nie mam ci już nic więcej do powiedzenia.

Borsenne zrozumiał, że prezydent radby się go pozbyć poprostu.

— Dziękuję ci — rzekł powstając. — Pójdę za radą przyjaciela.

Wyszedł z gabinetu.

Darançon usiadł przed biurkiem:

— Wiedziałem oddawna — pomyślał — że Borsenne jest graczem i hulaką... czyżby w dodatku miał być i zbrodniarzem?

Dumał przez chwilę, potem spojrzał na zegar, wiszący na ścianie, nad biurkiem.

— Mogę go jeszcze dziś zobaczyć — rzekł z cicha sam do siebie.

Nakreślił szybko tych kilka słów na ćwiartce papieru listowego.

„Mój kochany Gastonie!

„Przyjdź zaraz po obiedzie. Chcę widzieć się z tobą jak najprędzej".

Zadzwonił na służącego:

— Odnieś ten list natychmiast do pałacu hrabiego de Simeuse. Oddasz go do własnych rąk pana Gastona.

— Czy jaśnie pan pozwoli sobie oznajmić, że waza na stole? — wtrącił lokaj.

— Mniejsza o to; list jest bardzo pilny. Odejdziesz z nim natychmiast. Ustawy nam przy obiedzie pokojowa mojej żony.

O dziesiątej wieczorem Gaston wchodził do gabinetu prezydenta.

— Dostałem pański bilet i stawiam się na wezwanie — przemówił młody człowiek, trochę zaniepokojony. — Czyżby panna Andrea była chorą?

— Twoja narzeczona, mój ty panicza zakochany, nigdy zdrowszą nie była.

— Pani prezydentowa?...

— Tak samo zdrowiuteńka. Zobaczysz obie te panie niebawem. (C. d. n.)

# Obwieszczenie.

**Szan. Czytelników naszej bibljoteki T.C.L. uprasza się o każdorazowy zwrot pożyczonych książek w przeciągu dwóch tygodni od dnia wypożyczenia. W przeciwnym razie książka będzie przez umyślnego posłańca odebrana za ściągnięciem 50 gr. opłaty. Komitet TCL. Nowemiasto**

**Aby umożliwić zaopatrzenie naszej bibljoteki ludowej we większą niż dotąd ilość dzieł, będziemy od Szan. Czytelników pobierać aż do odwołania pewne drobne opłaty i to od młodzieży do lat 18 — 20 gr, od dorosłych 50 gr, miesięcznie. Ten mały datek nikogo nie zuboży, a przyniesie naszej bibljotece wielką korzyść, przyczyniając się do jej znaczniejszego rozrostu.**

**Komitet T. C. L. Nowemiasto.**

### Kradzież.

q **Lidzbark.** W ub. tygodniu włamali się dotąd niewyśledzeni sprawcy do składu obuwia p. Jaranowskiego przy ul. 47 pułku i zabrali towar, przedstawiający dla nich większą wartość. Szkoda wyrządzona p. J. wynosi około 1.000 zł.

### Brak pastorów polaków.

q **Działdowo.** Niedługo upłynie 10 lat, odkąd powiat działdowski wrócił do Polski. Jak nam wszystkim wiadomo, jest on w przeważającej części zamieszkały przez Mazurów wyznania ewangelickiego. Duszpasterstwo sprawują pastorzy-niemcy. W jakim duchu oni pracują, nie potrzeba się rozwodzić. Czas byłby najwyższy, aby z inteligencji mazurskiej wyszedł zastęp pastorów, myślących po polsku i wygłaszających kazanie w języku polskim. Przecież reformator Marcin Luther przetłumaczył pismo święte na język, którym przemawiał. Za jego przykładem i pastorzy powinni wygłaszać kazania w języku, dostępnym i zrozumiałym dla nas Mazurów. Że jesteśmy polakami, świadczą nasze polskie nazwiska. Niech nareszcie niemcy poznają, że wpływ ich był tylko przejściowym!

### Zaraza dziczyzny i bydła.

**Działdowo.** Urzędowo stwierdzono zarazę dziczyzny i bydła w zagrodzie p. Szałkowskiej w Działdowie — wybudowanie.

### Wścieklizna.

**Brodowo,** (pow działdowski). W zagrodzie p. Jana Falkowskiego w Brodowie stwierdzono urzędowo wściekliznę u jednej krowy.

### Zaczadzenie.

**Golub.** W zeszłym tygodniu wskutek zaczadzenia się gazem węglowym zmarł w Golubiu syn rolnika Alfons Balcerowicz, który uczył się w Golubiu rzeźnictwa. Razem z 2 współpracownikami napalił dobrze węglami w piecu i położył się spać. Rano znaleziono wszystkich trzech bezprzytomnych. Dwóch z nich zdołano uratować, a B. który najbliżej pieca leżał, padł ofiarą wypadku.

### Dwa nieszczęśliwe wypadki spowodowały śmierć.

**Wąbrzeźno.** W piątek wydarzył się straszny wypadek, w mieszkaniu M. Pawelewskiej, słabowitej i cierpiącej na umysł staruszki. Staruszka leżała przez pewien czas chora. W ub. piątek, z niestwierdzonych dotąd przyczyn, zapaliły się od pieca rzeczy staruszki. Płomienie objęły suknie, które Pawelewska miała na sobie. Na krzyk przerażonej staruszki przybiegli sąsiedzi i zajęli się gaszeniem płomieni, które objęły już nawet rozmaite sprzęty domowe. Pomoc jednak okazała się bezskuteczną, bowiem staruszka, silnie poparzona, zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Drugi śmiertelny wypadek, jaki zdarzył się, był spowodowany lekkomyślnością. W święto Matki B. Gromnicznej po południu, starsza córka naczelnika tut. Kasy Skarbowej p. Karpiaka. Manipulując browningiem postrzeliła się w żołądek tak ciężko, że w kilka minut potem zmarła. Przywołany ksiądz z wiatykiem, mimo pośpiechu, nie zastał jej już przy życiu.

### Śmiałe włamania.

**Grudziądz.** W nocy z 1 na 2 bm. dokonano niezwykle śmiałego włamania do firmy M. Markowskiego przy ulicy Lipowej 5. Włamywacze, dostawszy się do piwnicy drogerji „Bałtyk", nad którą znajduje się skład p. Markowskiego, wybili za pomocą specjalnych narzędzi duży otwór w suficie piwnicy i w podłodze składu, i w ten sposób przedostali się do składu, skąd skradli mnóstwo materjałów i towarów konfekcyjnych i to w lepszym gatunku.

Skradzione towary przedstawiają wartość około 20 tys. zł. Kradzież zauważył właściciel składu dopiero nazajutrz po południu i natychmiast zawiadomił policję, która wnet wykryła prawie wszystkie skradzione towary, które złodzieje złożyli w jednej z nieużywanych piwnic przy ul. Fortecznej 3.

### Nasypał prochu do komina.

**Sępolno.** Pewien obywatel, będąc widocznie uprzedzony do kominiarzy, zabrał się tak skutecznie do pracy, że niemal padł ofiarą własnego pomysłu. Chcąc bowiem wyczyścić piec, wsypał do niego porządną porcję prochu, który podpalił, zamykając szczelnie piec. W kilka chwil później nastąpił wybuch, który spowodował zniszczenie pieca. Odbyło się jednak bez dalszych następstw, prócz doszczętnego zniszczenia pieca i zburzenia kilka innych przedmiotów. Przestroga to dla innych, by w obecnym czasie czyszczenia pieców nie igrali z wypadkiem, o który w takich okolicznościach nie trudno.

### Wolne miejsca.

Wolne miejsca, zgłoszone w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy:

**Gdynia:** 2 parkieciarzy, 1 rzeźbiarz i 1 kucharz.
**Tczew:** 3 kowali w miedzi.

### Nieszczęśliwy wypadek z powodu żartów.

**Łysniewo,** pow. morski. 18-letnią robotnicę Szymańską spotkał nieszczęśliwy wypadek. Oto Sz. zajętą poganianiem koni, jeden z parobków rzucił śniegiem. Dziewczyna, chcąc się odwdzięczyć, schyliła się po śnieg tak nieszczęśliwie, że lewa ręka wpadła jej w tryby maszyny. Tryby w okamgnieniu oderwały jej rękę aż do łokcia. Wypadek ten powinien być przestrogą dla innych, którzy wszelką czynność wykonywać powinni z należytą ostrożnością i powagą.

### Dziecko w ukropie.

**Miejska Górka.** Mieszkańcy T. i St. zabili wieprza i ugotowali sobie kiszki, a po wyjęciu takowych z wody, kociołek zestawili na podłogę. W czasie, gdy rodzice chwilowo wyszli z izby, 2 letnie dziecko, biegające po izbie, wpadło tyłem w kociołek. Wracający rodzice zastali dziecko w kociołku na pół ugotowane. W kilka godzin później dziecko umarło w strasznych męczarniach.

## KOMUNIKAT.

W miesiącu lutym 1929 r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1. od 15 lutego 1929 r. podatek gruntowy I rata za 1929 r.

2. do końca lutego 1929 r. podatek od lokali za I kwartał 1929 r.

3. do 15 lutego 1929 r. podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc styczeń 1929 r. od przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

4. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni, licząc od dnia dokonania potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na miesiąc luty 1929 r.

Podatki, niezapłacone w powyższych terminach, podlegają bezzwłocznej egzekucji wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Nowemmieście.

### Interwencja rządu w zatargu węglowym na Śląsku.

Katowice, 6. 2. W zatargu zarobkowym górników, planowana jest akcja pośrednicząca rządu.

W dniu 8 bm. przybywa tu z Warszawy główny inspektor pracy Klott wraz z delegatem Min. przemysłu i Handlu, którzy podejmą zarówno ze związkami zawodowemi, jak i przemysłowcami bezpośrednie rokowania, — zmierzające do zlikwidowania przesilenia.

### Konflikt między Prusami a Bawarją zażegnany.

Berlin, 5. 2. Ostry konflikt między Prusami a Bawarją wywołany wystąpieniem bawarskiego premjera Helda przeciwko rządowi pruskiemu, zażegnany został dziś w drodze ugodowej.

Jak donosi urzędowa agencja pruska, rząd bawarski za pośrednictwem swego przedstawiciela w Berlinie, wyraził rządowi pruskiemu ubolewanie z powodu incydentu, jak również z powodu formy krytyki, obranej w wystąpieniu ministrów bawarskich.

Odwołany przez premjera Brauna przedstawiciel pruski przy rządzie bawarskim, wyjeżdża dziś z powrotem do Monachjum, celem objęcia urzędowania.

### Plechawiczius na wolności. — Nie przyjął proponowanej mu placówki w Berlinie.

Kowno, 5. 2. Pod groźbą dalszego buntu w armji, Waldemaras zmuszony został do cofnięcia aresztu nad b. szefem sztabu generalnego Plechawicziusem, któremu pozwolono na bezzwłoczne opuszczenie mieszkania.

Plechawiczius rozesłał do prasy komunikat, w którym donosi, że jest zdrów, ale cenzura nie pozwoliła zamieścić tej wiadomości. Wobec tego Plechawiczius cały dzień dzisiejszy jeździł po ulicach Kowna, aby w ten sposób pokazać wszystkim ludziom, że jest zdrów.

Waldemaras, chcąc załagodzić konflikt, zaproponował Plechawicziusowi stanowisko attache wojskowego w Berlinie. Plechawiczius propozycji tej nie przyjął.

### Choroba marsz. Focha.

Paryż, 5. 2. W zdrowiu marszałka Focha nie zaszła żadna zmiana. Stan nerek chorego budzi większe zaniepokojenie, niż stan płuc.

### Dalszy ciąg soboru watykańskiego?

Paryż. Z Rzymu donoszą, że ma się odbyć w Rzymie zgromadzenie kościelne, skoro tylko nastąpi podpisanie układu między Stolicą Apostolską i rządem włoskim w sprawie państwa kościelnego. Zebranie to ma być dalszym ciągiem soboru watykańskiego, przerwanego w roku 1870 z powodu wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu.

### Masowa dymisja w armji hiszpańskiej.

Madryt. 6. 2. W odpowiedzi na bunt armji, Primo de Rivera zarządził masowe dymisje we wszystkich rodzajach broni.

Bunt objął także hiszpańską flotę wojenną. Na krążowniku hiszpańskim „Don Jaime", stojącym w Barcelonie, wybuchł bunt.

Berlin. Gdy Primo de Rivera dowiedział się o buncie w armji, zredagował własnoręcznie długą odezwę, w której wezwał zbuntowanych żołnierzy do mordowania oficerów.

# Ostatnie wiadomości.

### Ratyfikacja paktu Kelloga.

**Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu sejmu w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto ustawę ratyfikacji paktu Kelloga. Pan min. Zaleski w swem przemówieniu zaznaczył, że myśl takiego paktu ze strony Polski wniesiona została do Ligi Narodów już we wrześniu 1927. Chociaż pakt Kelloga nie przewiduje faktycznych sankcyj dla sprawców zbrojnego napadu, to jednak winni wykroczenia przeciw paktowi pozbawiają się korzyści, płynących z paktu, co równa się pewnego rodzaju sankcjom. Wspomniał też minister Zaleski i o tem, że ratyfikacja paktu Kelloga nastąpiła w przededniu podpisania takiego paktu ze Sowietami ze strony Polski i Rumunji, przyczem otwarta jest droga dla państw bałtyckich do przystąpienia również do takiego paktu. Polska podpisaniem tego paktu z Sowietami chce zadokumentować, że każda akcja, zmierzająca do pokoju, znajdzie u niej posłuch i uznanie.**

### Sprawa rzymska dobiega do końca.

**Rzym. Dziś sekretarz generalny Watykanu kardynał Gasparri przyjął u siebie wszystkich posłów, akredytowanych we Watykanie i oświadczył im, że pertraktacje między rządem włoskim a Watykanem doprowadziły do zupełnego uzgodnienia poglądów i że podpisanie konkordatu we wszystkich szczegółach nastąpi w najbliższych dniach.**

### Amnestja.

**Białogród. Król Aleksander przyjął u siebie ministra sprawiedliwości, aby uzgodnić z nim projekt amnestji dla tych, którzy zostali skazani za obrazę majestatu lub funkcjonarjuszy państwowych.**

### Król jugosłowiański zaprosił do siebie b. czeskiego ministra finansów Englicha.

**Praga. Według doniesień dzienników praskich, król Aleksander miał zaprosić do Białogrodu b. czeskiego ministra finansów Englicha. Zaproszenie to stoi w związku ze zamierzoną reformą podatkową w państwie oraz z dążeniem króla do przeprowadzenia stabilizacji stosunków gospodarczych.**

*

**Moskwa. Przybyły tu pełnomocny poseł rumuński z Warszawy oświadczył przedstawicielowi Polskiej Ajencji Telegr., że Sowiety, przyjmując pakt Kelloga, zrzekają się tem samem użycia gwałtownych środków do odzyskania Besarabji. Co do państw bałtyckich, to poseł Davila jest zdania, iż winny one razem z Polską podpisać pakt, gdyż to leży w ich interesie, aby nie było pierwszej i drugiej kategorji podpisujących ten pakt.**

### Trocki udał się do Konstantynopola.

**Paryż, 6. 2. Agencja Havasa donosi, że Trocki został upoważniony do zamieszkania w Konstantynopolu. Jak donoszą, statek rosyjski już przybył z Trockim do Konstantynopola.**

### Plechawicziusa zamianowano generałem.

**Kowno, 6. 2. Biuro Wolffa donosi z Kowna, że szef litewskiego sztabu generalnego płk. Plechawiczius mianowany został, jak donosi Lit. Agencja Telegr., generałem i będzie oddany rządowi do specjalnych poruczeń.**

# Ruch towarzystw.

**Nowemiasto.** Zarząd Tow. Pań św. Wincentego à Paulo podaje rodzicom do wiadomości, iż Ochronka z powodu silnego mrozu została zamknięta.

# Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 6. 2.

Płacono w złotych za 100 kg.

| | |
|---|---|
| Żyto nowe (suche) | 32.00—32.50 |
| Pszenica | 40.50—41.50 |
| Jęczmień browarowy | 34.00—36.00 |
| Owies nowy | 30.50—31.50 |
| Mąka żytna 70 proc. | 45.75— |
| Mąka pszenna 65 proc. | 57.75—61.75 |
| Otręby żytnie | 25.00—26.00 |
| Otręby pszenne | 25.00—26.00 |

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

**Warszawa, 8. 2. Dolar 8.90 nieurzęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89. na Warszawę 57.47—57.85.**

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

# Ogłoszenie o lictaycji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy na zasadzie § 83 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 r. (Dz. Urz, Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniach od 14-go do 19-go lutego 1929 r. odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości.

**14. II. 29 r. o godz. 12 Lidzbark-Rynek**
1 futro, 1 ubranie, 1 maszyna do krajania mięsa, 1 maszyna do krajania kiełbas, 2 kanapy, 1 tombank, 1 waga mała, 1 biurko, 3 stoły, 5 centr. kaszy, 2 zegary, 4 szafy, 1 szafonierka, 2 lustra, 50 klg. skóry wyprawnej.

**14. II. 29 r. o godz. 14 po poł. Lidzbark N. Rynek**
2 konie, 1 repozytorjum, 7 stołów, 25 krzeseł.

**15. II. 29 r. o godz. 11-tej Jeleń — przy oberży**
2 krowy, 1 koń.

**16. II. 29 r. o godz. 11-tej Wąpiersk „**
3 centr. żyta, 4 i pół centr. mąki, 1 wóz.

**„ o godz. 14-tej po poł. Ciechanówko**
4 centr. jęczmienia, 1 szafa, 1 stół.

**18. II. 29 r. o godz. 11-tej Słup, przy oberży**
1 warsztat stolarski.

**19. II. 29 r. o godz. 12 Boleszyn, przy oberży**
1 źrebak.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniach licytacji na godzinę przed rozpoczęciem.

Brodnica, dnia 6 lutego 1929 r.

**Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy.**

---

# Licytacja drzewa
## opałowego i użytkowego

odbędzie się dnia **11 lutego rb. o godz. 11 przed poł. w Kiełpinach w lokalu p. Ostrowskiego.** Sprzedawane będzie za gotówkę około 2,50 mp. drzewa użytkowego (sosna II. i III. kl.) opałowego, gałęzi i drągów z lasu RYNEK przy szosie.

**Juściński, Rynek.**

---

# Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się w lokalu własnym

**w poniedziałek, dnia 25. lutego rb. o godz. 14-tej.**

**Porządek obrad:**

1. Sprawozdanie roczne i przedłożenie rachunków za rok obrachunkowy 1928
2. Przyjęcie rachunków i Bilansu za rok 1928 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Podział czystego zysku.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski bez uchwał.

**Lipinki,** dnia 4-go lutego 1929 r.

**BANK LUDOWY:**
Spółdzielnia Kredytowa z odpowiedzialnością nieograniczoną
**Lipinki,** powiat lubawski

RADA NADZORCZA
X. Dunajski, prezes.

---

**POLECAM na sezon:**

**RADJOAPARATY**
na korzystnych warunkach oraz lampki i baterje anodowe.

POZATEM POLECAM:
**ZEGARY** ścienne i kieszonkowe, instrumenty muzyczne i przybory do tychże oraz artykuły optyczne.

**JAN KRASIŃSKI,** mistrz zegarmistrz.
**LUBAWA, Rynek 4.**
Instalację radjoaparatów wykonuję pod gwarancją.

---



**MASZYNY DO SZYCIA**
najlepszej jakości.
**WIRÓWKI**
**Alfa-Laval**
z długoletnią gwarancją po cenach fabrycznych na raty miesięczne i dogodnych warunkach poleca

**Jan Wygocki, Nowemiasto Pom.**

---

# Gospodarstwo

około 12 mórg, masywne budynki od zaraz na sprzedaż.
**Cena podług ugody.**

**Marja Wyczlińska**
**Kaczek.**

---

# Młyn Łążyn

**przyjmuje** odtąd każdą ilość
**ZBOŻA**
do natychmiastowego przemiału
**Śrutowanie na poczekaniu.**

---

## Domena Sampława

odda

**knura**

rasy białoostroucha o typie Yerkshire'a z rodowodem dwa lata stary.

**Konie, źrebaki, młode bydło wysoko cielne dójki i jałowice.**

---

Potrzebny
**pomocnik gospodarczy**
**od zaraz na**
**MAJ. LIPOWYDWÓR,**
poczta M. Bałówki.

---

# OBWIESZCZENIE

do ogłoszenia z dnia 10. I. 1929 (Drwęca nr. 5).

Ze względu na możność uregulowania kosztów leczenia prywatnego w ramach dotychczasowego wynagrodzenia kontraktowego przy zawarciu nowego kontraktu z lekarzami kasowymi, Zarząd postanowił

**nie uznawać rachunków Dr. Brassego**

z powodu wypowiedzenia z jego strony w m. listopadzie 28 r. praktyki kasowej, której podjęcia odmówił także na początku m. stycznia rb.

Starając się wobec powyższego o utrzymanie zwykłej liczby lekarzy kasowych także podczas stanu bezkontraktowego, Zarząd nie podniósł przytem żadnych zarzutów co do praktyki lekarskiej Dr. Brassego, którego wszelkie zarzuty, skierowane przeciw Zarządowi są bezpodstawne.

**Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Nowemmieście.**

---



**Polecam:**

**MASZYNY**
**do szycia**
**SEPARATORY**
**do mleka**
**„Westfalia", „Alfa-Laval", „Diabolo", „Krup", „Standart"**
powyższe maszyny oddaje po cenach najniższych pod długoletnią gwarancją na spłaty w ratach.

**N. EWERTOWSKI, Nowemiasto,**
handel żelaza, maszyn rolniczych, sprzętów domowych kryształy, porcelana i szkło.

---

**Zamówienia**
na wszelkiego rodzaju

# Nawozy sztuczne

w ilościach dowolnych franko stacja odbiorcza lub z mego magazynu po cenach i na warunkach wyjątkowo korzystnych

**przyjmuje i poleca**

**Alojzy Bielecki**
**LUBAWA**
ul. 19 st cznia. Telefon 56.

---

# DRZEWO

do przetarcia
przyjmuje

**Tartak „Frankpol"**
**Nowemiasto.**

---

# Pokój

**do wynajęcia** od zaraz na parterze.
**Nowemiasto** ul Środkowa 9.

---

## PIANINO

kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny uprasza
**ZABEL Toruń,**
Kazim. Jagiellończyka Nr. 6

---

# Uczniowie stolarscy

**mogą się zgłosić.**

**Teofil Herman**
SKŁAD MEBLI I TRUMIEN
**DZIAŁDOWO** ul. Dworcowa 41.

---

# BUFETOWY

**może się zgłosić**

**J. Fonrobert**
**LUBAWA.**

---

## UCZNIA

**do stolarstwa** przyjmie od **zaraz**

**BR. TESSAR** mistrz stolarski
**Lidzbark,** Stare Miasto 15

---

# BANK LUDOWY

Sp. z odp. ogr.

## w Lubawie

**Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.**

**Przyjmuje**

wkłady oszczędnościowe, płacąc przy

| | | |
|---|---|---|
| wypowiedzeniu | dziennem | 6% |
| „ | miesięcznem | 8% |
| „ | kwartalnem | 9% |
| „ | półrocznem | 10% |

**Za wkłady dolarowe, płacąc przy**

| | | |
|---|---|---|
| wypowiedzeniu | kwartalnem | 5% |
| „ | półrocznem | 6% |

**Udziela**

członkom pożyczek wekslowych.
Otwiera rachunki bieżące i czekowe.

**Załatwia**

wszelkie sprawy, wchodzące w zakres bankowości na bardzo dogodnych warunkach

---

## Koło Przyjaciół Harcerstwa
**W LUBAWIE**
urządza

# KULIG

dla Członków Koła i Sympatyków
w niedzielę, dnia 10. lutego rb.
**Zbiórka o godz. 13-tej (1-sza) w Seminarjum.**
Około 10 sań będzie do dyspozycji.
Członkowie Koła i sympatycy z własnemi saniami mile widziani. W razie mrozu ponad 16° C kulig nie odbędzie się.

**ZARZĄD KOŁA P. H.**

---

**Chrześc. Zw. Inwalidów Wojsk Polskich w Lubawie**

urządza **w niedzielę, dnia 10 II. rb.** na sali p. **Kowalskiego** o godz. 7 wieczorem

**przedstawienie amatorskie**

pod tytułem:

**„Genowefa"**
**połączone z ZABAWĄ**

O liczny udział prosi
**Zarząd.**

---

**Tow. Młodzieży Katolickie**
na parafję **Sampława**
urządza **w niedzielę, dnia 10 bm.** na sali p. Wilbrandta
**w Rakowiskach**

**przedstawienie amatorskie**
**„Wesele Krakowskie"**
(Wiesław)
**i „Kościuszko i Rymarz".**

Początek o godz. 6 i pół wiecz.
Po przedstawieniu **zabawa taneczna.**
O liczny udział prosi
**Zarząd.**

---

**POLECAMY**

**Radjo aparaty**
od najprostszych do najdoskonalszych oraz wszelki radjosprzęt w wielkim wyborze

**TELEFONY**
wszelkich systemów domowych szeregowych, pół i pełno-automatycznych, instalacje oraz wydzierżawia na dogodnych warunkach kompletne zakłady telefoniczne

**Poznańskie Towarzyst. Telefonów**

Centrala:
Poznań, ul. Jasna 9.

Filje:
Poznań, Fr. Ratajczaka
Bydgoszcz, Jagiellońska 65/66.

Wszelkie nasze artykuły posiada na składzie oraz przyjmuje zlecenia

**F-ma M. SKWARSKA, Nowemiasto n. Drwęcą, ulica Kościelna.**

---

**Uwaga Wąpiersk**

Mam

# stodołę

**na sprzedaż** zbudowaną masywnie 7 m. szeroka, 17 m. długa, 2 klepiska, 3 lata stara, pod słomą. Cena podług ugody.

**BR. KNOZOWSKI**
**Wąpiersk,** pow. Lidzbark.

---

# Tapety

**w wielkim wyborze**
**poleca**
**Księgarnia „Drwęcy".**

---

Jako

# położna obwodowa

na obwód Rybno, **osiedliłam się dnia 4. II. rb. w Rybnie**
Zamieszkuję u p. Biegajskiej.

**R. Laskowska**
**AKUSZERKA.**

---

# KALOSZE ŚNIEGOWCE

i wszelkie artykuły gumowe **przyjmuje** się do zelowania i reperacji

**St. Olszewski**
**LUBAWA,** ul. Kuppnera 3

---

## KARTY WIZYTOWE

wykonuje szybko i tanio

**Drukarnia „Drwęcy"**

## Wszyscy na szaniec obrony gospodarczej.

Po całej Polsce, jak długa i szeroka rozlega się hasło: „Precz z wyrobami zagranicznemi, popierajmy przemysł krajowy!“ Hasło to nie jest specjalnym wytworem polskiego szowinizmu gospodarczego, lecz wyrasta z żywotnych potrzeb społeczeństwa, które widzi z przeraźliwym realizmem skutki popierania przemysłu zagranicznego i to przemysłu, często wytwarzanego przez naszych wrogów.

Hasło samowystarczalności tak jest popularne w państwach zachodnich, że Anglik, Francuz, nawet nasz sąsiad Czech, wstydzi się kupować towar obcy, a zadowala się swojemi wyrobami, choćby jakościowo były one gorsze. U nas nietylko że objawów tego wstydu gospodarczego nie spotykamy, lecz odwrotnie chełpimy się tem, żeśmy nabyli towar zagraniczny, bo to ma być lepszy, chociaż bywa najczęściej odwrotnie. — Jeżeli więc narody o mocnych podstawach gospodarczych kierują się zdrową zasadą popierania swojszczyzny, to w Polsce ta cnota powinna mieć jeszcze bardziej żarliwych wyznawców. Pamiętajmy, że w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy deficyt naszego handlu zagranicznego wyniósł 1.175.100.000 zł (jeden miljard, sto siedemdziesiąt pięć miljonów sto tysięcy złotych deficytu). Czyż to niepotworna nasza lekkomyślność? Wszak tyle pieniędzy mogłoby zostać w kraju. — Cóż to za potężna cyfra? Wierzyć się wprost nie chce, a jednak bolesna to prawda. — I dziwimy się, że trudno nam żyć, że jest bezrobocie, że duża emigracja, że się szerzą hasła wywrotowe, że taki Stressemann wali w stół w czasie obrad Ligi Narodów, polemizując z polskim ministrem! Któż ma nas szanować, gdy się sami nie szanujemy. Naród gospodarczo słaby — słabszy jest i politycznie. Prawda to niezbita, jak amen w pacierzu. — Musimy porzucić zachwyt dla produktów obcej pracy, musimy wyrobić w sobie cnotę samowystarczalności i rozbudzić w sobie cnotę patrjotyzmu gospodarczego. Na obszarze całej Polski potworzyły się komitety i Ligi Popierania Przemysłu Krajowego w imię najżywotniejszych interesów Państwa. Na Pomorzu w Grudziądzu utworzył się Pomorski Komitet Popierania Przemysłu Krajowego, złożony z wybitnych przedstawicieli gospodarczych sfer urzędniczych, robotniczych, organizacyj, towarzystw. Zadaniem tego Komitetu jest czuwać nad grożącem nam niebezpieczeństwem zalewu kraju obcemi towarami, a skierować sfery konsumujące, jak i pośredniczące w zaopatrywanie się w produkt rodzimy. Nawet najmniejszą kupując drobnostkę baczmy, by była wytworem produkcji krajowej. — Zbrodnię z państwowego, narodowego i społecznego punktu widzenia popełnia ten, kto choćby drobnym pieniądzem popiera wyroby zagraniczne, — Wszyscy na szaniec obrony gospodarczej. —

Pomorski Komitet Popierania Przemysłu Krajowego
Grudziądz, ul. Mickiewicza 9.

## ROŻNE WIADOMOŚCI.

### Nowe 10-złotówki.

Bank Polski podaje do wiadomości, że d. 1 lutego 1929 r. puszczone zostaną w obieg 10 złotowe bilety bankowe z datą 20 lipca 1926 r., które różnią się od dotychczasowych tylko drobną zmianą w wykonaniu znaku wodnego. Zamiast dat panowania Bolesława Chrobrego znajduje się nad jego podobizną liczba „10“, u dołu zaś litery „zł“.

### 1000 koncesyj ma być odebranych w tym roku.

„Piast“ donosi, że ciągnąca się od kilku lat sprawa rewizji koncesyj monopolowych, ma być wkrótce wyjaśniona. Według oświadczeń dyrektora departamentu w ministerstwie skarbu, p. Krahelskiego, wymówione koncesje, w liczbie 1.000, nie będą już stanowczo prolongowane, a ostateczny termin likwidacji przedsiębiorstw, prowadzonych przez dotychczasowych koncesjonarjuszów, kończy się dnia 1 lipca r. b.

### Stałe karty wstępu na P. W. K.

Dyrekcja P. W. K. przystępuje już teraz do sprzedawania stałych kart wstępu na Powszechną Wystawę Krajową. Karty te, nabywane obecnie kosztują dla głowy rodziny 75. zł. dla innych zaś członków rodziny 50 zł. Przypuszczać należy, że z okazji tej skorzysta cały szereg osób, później bowiem, zgodnie ze zwyczajem przyjętym na innych wystawach, cena całych kart wstępnych będzie znacznie wyższa.

### Byrd odkrywcą wysp igor.

Z bieguna południowego nadeszły wiadomości, iż lotnik Byrd odbył drugi lot ponad krajem króla Edwarda VII i że udało mu się odkryć nieznaną dotychczas grupę wysp, oraz 14 wysokich szczytów górskich na biegunie południowym.

### 90.000.000.000 papierosów

rocznie wypalają mieszkańcy Stanów Zjednoczonych. Licząc najtaniej, po 60 centów za setkę, wartości wypalonych w ciągu roku w Stanach Zjednoczonych papierosów wyniesie ponad pół miljarda dolarów! Śmiało więc można powiedzieć, że szczęśliwi Yankesi rocznie puszczają pięć miljardów złotych z dymem. Ta kwota pokrywa budżet państwa polskiego.

### Nowe złoża diamentów.

Prasa angielska podaje sensacyjne szczegóły odkrycia wielkich pól diamentowych w południowej Afryce. Dotychczas sprawa ta otoczona była ścisłą tajemnicą i jedynie fragmentaryczne wiadomości ukazywały się od czasu do czasu w londyńskich dziennikach. Pola diamentowe znajdują się na terenie piasczystej i jałowej pustyni, położonej nad „Aleksander Bay“. Są one nadzwyczaj wydajne. Cały olbrzymi obszar ich pozostaje pod ochroną silnych oddziałów wojskowych, a komunikację z personelem robotniczym utrzymują tylko samoloty.

Trzy razy w tygodniu samolot wojskowy opuszcza lotnisko w Capentowa i przylatuje do Aleksander Bay. Tutaj wręcza pilotowi szkatułkę, zawierającą wydobyte diamenty, wartości 250 tysięcy funtów szterlingów, które przewozi do Cape Town. Nowe pola diamentowa dostarczają miesięcznie kamieni wartości 3 do 4 miljonów funtów szterlingów.

Największą sensacją jest jednak wiadomość, że odkrywcą tych pól był europejski geolog, Polak, dr. Mareński, który od dłuższego czasu przebywa w Afryce południowej i w ciągu kilku tygodni znalazł diamenty, ważące ogółem oszałamiającą liczbę 12.000 karatów. Rząd południowo-afrykański przyznał udział w eksploatacji pól diamentowych szczęśliwemu odkrywcy, który w krótkim czasie stał się multimiljonerem. Doktor Mareński założył już dla wykorzystania swego udziału syndykat, do którego przystąpili poważni finansiści z głównego miasta południowej Afryki Johanesburga.

### Żyje, je i pije bez żołądka.

W maju 1927 r. w szpitalu Batley w Anglji pewnemu robotnikowi wyciąć musiano żołądek z powodu znajdujących się w nim złośliwych wrzodów. Choremu pozostawiono jednak gruczoły, wydzielające sok żołądkowy. Po kilku dniach po odbytej operacji, pacjent mógł już przyjmować lekkie, specjalnie przyrządzone, pożywienie. A obecnie, t. j. po upływie półtora roku powrócił on już do pracy i jada jak wszyscy, unikając tylko specjalnie ciężko niestrawnych potraw.

### Polsko-niemiecka umowa drzewna.

W związku z wejściem w życie w dniu 24. ub. m. polsko-niemieckiej umowy drzewnej wydało Min. Komunikacji telegraficzne polecenie wszystkim dyrekcjom kolejowym, aby przyjmowano bez trudności i wysyłano do Niemiec transporty drzewa tartego.



czona ranami Chrystusa, co ma być powtórzeniem się cudu św. Franciszka z Assyżu.

Sprawą żywo interesują się w Rio de Janeiro i Sao Paulo, a dzienniki z obydwóch miast posłały swych sprawozdawców. Nie mogąc widzieć się z zakonnicą, sprawozdawcy zasięgli wiadomości u biskupa w Campinas, który potwierdził wiadomości.

Zakonnicą jest siostra Amalja z zakonu Zranionego Serca Jezusa, liczy lat 27.

W październiku siostra Amalja nagle zachorowała, wpadając w silną gorączkę, podczas której otworzyły się trzy — centymetrowe rany na rękach, nogach i piersi. Rany następnie zaschły, pozostawiając po sobie czerwone znaki. Po pewnym czasie wypadek się powtórzył. Biskup miejscowy zawiadomił o tem nuncjusza papieskiego. Jest to pierwszy zanotowany wypadek stygmatyzacji na zachodniej półkuli.

### Odznaczenie Papieża dla Marji Rodziewiczówny.

Biskup piński ks. Zygmunt Łoziński udekorował w Warszawie p. Marję Rodziewiczównę krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice“ w dowód uznania jej zasług dla sprawy katolickiej na terenie diecezji pińskiej, przedewszystkiem w jej działalności pisarskiej, gdzie czcigodna autorka tak wyraźnie zaznacza siłę i wpływ w odrodzeniu narodu czynników religijno-moralnych, reprezentowanych przez Kościół katolicki. Oprócz tego Rodziewiczówna z rodzinnej Hruszowej na Polesiu, koło Kobrynia, uczyniła ośrodek pracy społecznej, podtrzymując ducha narodowego w czasie niewoli, organizując oświatę tajną wśród ludu, a od czasów wojny światowej prowadząc pomoc ratowniczą.

### Kardynał Anglji na P. W. K.

Dowiadujemy się, iż zgłosiła się już wycieczka z Anglji, a mianowicie Stowarzyszenie Katolickie, którego członkowie przybędą na czele z J. E. Kardynałem Bournem.

### Watykan walczy z zabobonami.

W Rzymie kolegjum św. Antoniego na wyraźne upoważnienie Ojca św. wyznaczyło komisję, która ma podjąć walkę z przesądami i zabobonami we Włoszech. Przedewszystkiem komisja ta starać się będzie o wykorzenienie wśród ludu włoskiego wiary w rozmaite amulety szczęścia, jak podkowy, cząstki od sznuru wisielca, breloczki ze świnkami i słoniami, tak bardzo rozpowszechnionemi wśród ludności włoskiej itd., następnie podjętą zostanie kampanja, celem wytępienia zabobonnej wiary w „urzeczenie złem okiem“ itd.

I w Polsce przydałaby się taka Komisja, gdzie również pełno niemądrych ludzi, wierzących, że martwy przedmiot posiada cudowne własności.

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI. Nowemiasto, dnia 9 lutego 1929 Nr. 5

Na Niedzielę Zapustną.

## EWANGELJA

napisana u św. Łukasza w rozdz. XVIII. w. 31—43.

W on czas wziął z sobą Jezus dwunastu i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem; a skończy się wszystko, co napisano jest przez Proroki o Synu człowieczym. Bo będzie wydan poganom i będzie naigrawan, i ubiczowan i oplwan: a ubiczowawszy, zabiją go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni z tego nic nie zrozumieli i było to słowo zakryte od nich i nie zrozumieli, co się mówiło. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą, pytał, coby to było. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał, mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A którzy szli wprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tem więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A Jezus, stanąwszy, rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym przejrzał! A Jezus mu rzekł: Przejrzyj; wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał i szedł za nim, wielbiąc Boga. A lud wszystek, widząc, dawał chwałę Bogu.

## Życie chrześcijańskie podróżą do niebieskiej Jerozolimy.

W dzisiejszej Ewangelji św. mówi Pan Jezus do uczniów swoich: „Oto wstępujemy do Jerozolimy“. To „wstępowanie“ Jezusa i uczniów do Jerozolimy jest obrazem życia ludzkiego, które jest jakoby podróżą do niebieskiej Jerozolimy. Rozważmy to!

Każdy człowiek ma być na tej ziemi jakby w podróży do nieba.

Oddawna rozumni ludzie uważali się słusznie za pielgrzymów i gości. Już patrjarchowie, choć długo żyli na ziemi, zwali się pielgrzymami. Tak Jakób, zapytany przez króla egipskiego: „Wiele jest dni, lat, wieku twego? odpowiedział: Dni pielgrzymowania mego

# Nauczyciel polski wobec pilnej sprawy!

### ODEZWA!

Statystyki z całej Polski zgodnie potwierdzają, iż jad alkoholizmu przedostał się już do młodzieży naszej szkolnej i pozaszkolnej, zagrażając w ten sposób podstawom bytu narodu.

Nauczyciel polski, jako obywatel i wychowawca, powinien stanąć na czele abstynenckiej pracy odrodzeniowej.

Sposoby zwalczania alkoholizmu i utwierdzenia w zasadach trzeźwości nie należą do łatwych.

Pouczanie bez przykładu osobistej abstynencji chybia celu, a utrudniają skuteczność pracy wiekowe przesądy i zwyczaje towarzyskie.

Potrzeba zatem zwartej organizacji nauczycieli, któraby dążyła do pomnożenia szeregów abstynenckich i ułatwiła pracę wśród młodzieży.

Związek nauczycieli abstynentów w Poznaniu zaprasza niniejszem do swego grona nauczycielstwo chrześcijańskie z całej Polski, ze wszystkich typów szkół. Chrystusowy duch poświęcenia i miłości bliźniego niechaj nas zespoli w tej zbożnej pracy.

Zarząd główny Związku nauczycieli abstynentów: Dr. L. Posadzy, prezes; prof. dr. Wodziczko, Poznań, wiceprezes: ks. T. Gałdyński, Poznań p. o. sekretarza i skarbnika; Z. Kossowska, Poznań zast. sekretarza; dyr. Duchowicz, Lwów; dr. A. Niesiołowski, Poznań; kier. Orłowska, Leszno; ks. dr. Pelczar, Drohobycz; prof. Seelieb, Zakopane; prof. Sławiński, Mysłowice; prof. Sygnarski, Bydgoszcz.

Uwaga: Zgłoszenia członkostwa prosimy skierować pod adresem: Związek nauczycieli abstynentów, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26. Wpisowe wynosi 50 gr, składka kwartalna 50 gr, o ile powstanie koło lokalne lub powiatowe, połowa składki członkowskiej pozostaje w kasie koła. Organem Związku nauczycieli abstynentów jest „Świt", abonament roczny wynosi 6 zł.

Uprzaszamy także o wskazanie adresów sympatyków z okolicy.

## Od czego zależy trzeźwość narodu?

Różne można słyszeć poglądy na powyższy temat. Na pierwszy rzut oka wydają się mieć słuszność tacy, którzy twierdzą, że wystarczy pozamykać knajpy jakiejkolwiek nazwy, inni sądzą, że jedyny ratunek polega w prohibicji, t. zn. w zakazie sprzedawania, a co jeszcze ważniejsze, w zakazie fabrykowania napojów alkoholowych. Bywają znowu inni, którzy zaprzeczają celowości i wartości jakichkolwiek ograniczeń i zakazów i wierzą niezłomnie w to, że trzeźwość zapanuje, skoro szkoła pouczy należycie młode pokolenie o szkodliwości alkoholu. Inni zachwalają gospody bezalkoholowe i napoje zastępcze, sport i wycieczki, kasy oszczędnościowe i czytelnie ludowe jako niezawodne lekarstwo na obecne groźne stosunki. Skoro się bowiem zważy, że nawet obecnie, mimo biedy, miasta i miasteczka nasze dość dostarczają nam dowodów istnienia pijaństwa, jakże będzie w czasach pomyślniejszych? Trzeba nam zatem zawczasu uświadomić sobie, co prowadzi do celu pożądanego. Otóż podobnie jak na każdej wojnie walczy się z różnoraką bronią i metodą, tak i w walce z alkoholizmem trzeba umiejętnie i roztropnie używać wszystkich sposobów wyżej już wymienionych. Niema oczywiście jednego lekarstwa na chorobę społeczną, tak zastarzałą i zrośniętą z błędnemi poglądami, fatalnemi zwyczajami towarzyskiemi i urządzeniami życia publicznego. To pewne atoli, że walka jest trudną, i że wobec tego tem konieczniej powinni się łączyć w organizacje ci, którzy chcą ze skutkiem walkę staczać. Jak pojedyńczy szeregowiec nie wygrywa bitwy, tylko armja dzielna z dowództwem należytem, podobnie w walce z alkoholizmem nie można nawet marzyć o zwycięstwie bez organizacyj silnych, licznych i żywotnych. Komu czas na osobistą współpracę nie pozwala, temu dana jest możność należenia do Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej z składką niewielką 6 zł. rocznie, kto zaś ma zamiar czynny wziąć udział w walce, dlatego istnieją: Katolicki Związek Abstynentów, Związek Nauczycieli Abstynentów i Polski Związek Księży Abstynentów. Po bliższe szczegóły należy się zwracać do Składnicy Abstynenckiej w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 26.

## Jak ochronić się przed okropną zarazą?
## 11 przykazań przeciw grypie.

Naczelny lekarz miasta Waszyngtonu w Ameryce wydrukował w prasie tamtejszej 11 przykazań, jak ustrzec się panującej nagminnie grypy. Przykazania są następujące:

1. Unikaj wszelkiego rodzaju skupień ludzkich. 2. Wykorzystaj dni słoneczne. 3. Śpij przy otwartych oknach. 4. Unikaj ludzi kaszlących i zakatarzonych. 5. Myj ręce przed i po jedzeniu, zwracaj uwagę na czystość stołu i naczyń. 6. Śpij conajmniej 7 godzin na dobę. 7. Jedz wyłącznie potrawy lekkostrawne. 8. Unikaj lokali i mieszkań, gdzie są chorzy na grypę. 9 strzeż się przeziębienia. 10. Zawysoka temperatura w pokoju może wywołać przeziębienie. 11. Przy najdrobniejszych oznakach przeziębienia zwracaj się natychmiast do lekarza.

## Jakie straty wyrządza gruźlica?

Obliczenia wykazują, iż w Polsce na gruźlicę choruje prawie miljon osób, a w ciągu roku umiera na tę chorobę około stu tysięcy ludzi, czyli, że co 5 minut umiera jeden chory.

## Jugosławja przeciw pijaństwu.

W najbliższym czasie powzięte będą w Jugosławji ustawowe zarządzenia przeciwko alkoholizmowi.

Rząd Jugosłowiański nie chce iść tak daleko jak Ameryka i Skandynawja, niemniej jednak będą wydawane surowe postanowienia przeciwko szkodliwym skutkom alkoholizmu. Mają być nakładane wysokie kary na tych, którzy w miejscach publicznych przychwyceni będą na pijaństwie.

## Polska ekspedycja naukowa.

Od miesiąca bawią w Paranie pp. Adam Fiedler i Antoni Wiśniewski, którzy wybrali się w celach naukowych, by zdobytemi okazami wzbogacić poznańskie Muzeum Przyrodnicze oraz Muzeum państwowe w Warszawie. P. A. Fiedler jest przyrodnikiem, zoologiem, a p. A. Wiśniewski leśniczym państwowym w Poznaniu. Wycieczkę przyrodniczą odbywają na koszt własny. W Kurytybie bawili dnia 10 grudnia r. ub. a już w dwa dni później udali się w głąb kraju, w stronę Ivahy. Ludność polska Parany, poinformowana o wycieczce naukowej dwóch Polaków przez wychodzący w Kurytybie tygodnik „Lud", bardzo życzliwie przyjmuje młodych uczonych i udziela im życzliwej pomocy oraz cennych wskazówek, ułatwiających poszukiwania naukowe i kolekcjonowanie cenniejszych okazów.

## Świat robotniczy a P. W. K.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, jaka się odbędzie w bieżącym roku od maja do października, będzie imponującym wyrazem również pracy robotnika, który z całkiem wysiłkiem pracuje nad tem, aby okazałe jej rozmiary chlubnie świadczyły o tężyźnie polskiego pracownika. — P. W. K. zajmuje przestrzeń 600.000 metr. kw. i ażeby przewieźć wszystkie eksponaty na tor potrzeba 6.000 wagonów. — Te cyfry świadczą już jakim technicznym kolosem jest ta Wystawa. Świat robotniczy winien tą Wystawą się zainteresować, i w miarę posiadanych środków, podczas urlopów ją odwiedzić. Już dziś należałoby robić drobne oszczędności. Koszt zwiedzenia cudów Wystawy nie będzie wysoki, bowiem Dyrekcja zorganizuje tanie noclegi, utrzymanie. — Robotnicy winni już zająć się zbiorowemi wycieczkami na tę Wystawę, bowiem takie wycieczki korzystać będą z jaknajdalej idących ułatwień kolejowych i innych.



sto i trzydzieści lat, krótkie a złe i nie doszły aż do dni ojców moich, którzy pielgrzymowali". Nawet Dawid, który zasiadał na tronie królewskim, z pokorą zeznaje przed Bogiem: „Jam jest przychodzeń u ciebie i podróżny, jako wszyscy ojcowie moi". Był też zwyczaj nazywać życie „chodzeniem", a życie sprawiedliwych „chodzeniem w zakonie Pańskim". Chrystus Pan mówi w kazaniu na górze o „przestronnej drodze, która wiedzie na zatracenie" i przeciwstawia jej „wąską drogę, która wiedzie do żywota". Wzywa też do „pojednania się z przeciwnikiem rychło, pokiś w drodze", a więc w tem życiu, by się nie wystawić na niebezpieczeństwo być „wrzucon do ciemnicy". „Przychodniami i pielgrzymami" nazywa wiernych św. Piotr apostół, a św. Paweł apostół „gośćmi i przychodniami na ziemi". Pisze on też, „pókiśmy w ciele, pielgrzymujemy od Pana". Podnosi, że „nie mamy tu miasta trwającego, ale przyszłego szukamy." Trafnie mówi św. Augustyn: „Każdego tu na ziemi, nawet w własnym domu, uważać trzeba za gościa; bo gdyby nie był gościem, to zeń nie wychodziłby (przez śmierć), lecz by pozostał w nim". Kościół urządza uroczyste pochody, procesje, zaleca też pielgrzymki do miejsc świętych, aby nam uprzytomnić, że życie jest pielgrzymką. Stary zakon przykazywał, żeby przynajmniej trzy razy w roku pielgrzymowano do Przybytku Pańskiego, a potem do świątyni Jerozolimskiej.

Odkąd pierwsi rodzice nasi na skutek grzechu wypędzeni zostali z raju, jest ziemia miejscem wygnania, a życie ma być podróżą, by dojść do raju czyli do niebieskiej Jerozolimy. Tam dom wspólnego Ojca naszego, tam mieszkanie dla nas zgotował Zbawiciel, który powiedział: „W domu Ojca mego jest mieszkania wiele.. Idę gotować wam miejsce": Wzywa też do radowania się ze względu na obfitą nagrodę w niebie. Woła: „Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech". Samo niebo nazywa Pan Jezus „weselem", bo mówi do dobrego wiernego sługi: „Wnijdź do wesela Pana twego", podczas gdy sługę złego i gnuśnego kazał „wrzucić do ciemności zewnętrznej, gdzie płacz i zgrzytanie zębów". Duch Boży przedstawia też niebo jako miejsce odpoczynku po mozolnej pracy i uciążliwej podróży. Mówi: „Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają. Odtąd już mówi Duch, aby odpoczywali od prac swoich". Nie dziw tedy, że sprawiedliwi i święci tęsknią za tem, żeby czemprędzej się skończyła ich pielgrzymka ziemska. Król Dawid woła: „Ach mnie, że się mieszkanie moje (na ziemi) przedłużyło".

# Popielec.

Dzień dzisiejszy, rozpoczynający post czterdziestodniowy, zowie się Popielcem dlatego, że w tym dniu kapłan głowy wiernych święconym posypuje popiołem.

Posypanie popiołem odbywa się najprzód dla oznaczenia, że post, który się od tego dnia rozpoczyna, jest czasem publicznej pokuty i upokorzenia. Dlatego przy święceniu popiołu prosi Kościół



św. Boga, aby natchnął duchem pokuty i odpuścił grzechy tym, którzy posypani będą. Powtóre, aby przypomnieć chrześcijanom śmierć zbliżającą się, a przez to pobudzić ich do czynienia pokuty. Dlatego kapłan, posypując głowę popiołem, każdemu przypomina straszne owe słowa, jakie Bóg do Adama po jego upadku wyrzekł: Pamiętaj, człowiecze, żeś jest prochem i że się znowu w proch obrócisz," przypominające znikomość rzeczy ziemskich, skarby niebieskie, wieczność, Boga. Zwyczaj posypywania się popiołem sięga zresztą najdawniejszej starożytności, jak to Pismo św. powiada o Niniwitach, Dawidzie, Esterze i Judycie.

Jest także pamiątką dawnej karności Kościoła św. względem ludzi, na których publiczną pokutę się wkładacł. Takich przy rozpoczęciu pokuty obierano ze wszelkich ozdób, wkładano włosiennicę i posypywano ich głowy popiołem. Chrześcijanie do tegoż obrzędu z upokorzonem sercem, z żalem za grzechy i mocnem postanowieniem odprawienia postu, w duchu pokuty przystępować powinni. Chrześcijanin w dniu popielcowym umysł i serce swoje zająć powinien wielkiemi przedmiotami, do jego zbawienia się odnoszącemi, jakie mu Kościół św. przedstawia i razem z Kościołem błagać Boga o łaskę, aby ten czas zbawienny z duchowym dla siebie pożytkiem przepędził i należał do liczby tych, którym Bóg przez wzgląd na ich szczerą pokutę grzechy odpuścił.

Post czterdziestodniowy nazywa się wielkim, że jest najdłuższym ze wszystkich postów kościelnych. Cel ustanowienia wielkiego postu ten jest mianowicie: 1. Dla naśladowania Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który odkupienie ludzi od postu czterdziestodniowego na puszczy zaczął.

2. Dla gorliwszego rozpamiętywania męki i śmierci, jaką Zbawiciel na krzyżu za nas poniósł; tudzież dla przygotowania chrześcijan przez umartwienie i ćwiczenia pobożne do godnego obchodzenia świąt wielkanocnych. 3. Aby chrześcijanie w tym czasie, czyniąc pokutę, poprawili życie, odzyskali utraconą niewinność. 4. Dla odniesienia wielu innych pożytków. Przez post bowiem według zdania Ojców św. powściągają się występki, podnosi się duch pobożności, umacnia się cnota i wieczna nagroda się zapewnia.

W czasie postu postanowił Kościół św. dłuższe nabożeństwa i różne religijne ćwiczenia. Tak mamy u nas nabożeństwo pasyjne.

Składa się ono z czułych pieśni, które Gorzkiemi Żalami się zowią i historję męki Jezusa Chrystusa zawierają. Chrześcijanie powinni myślą, sercem i ustami łączyć się z Kościołem św. w odprawianiu tego nabożeństwa i przez nie pobudzić się do goręts zej miłości ku Jezusowi Chrystusowi, który dla ich zbawienia tak wiele cierpiał.

## Zakonnica, posiadająca znamiona ran Chrystusowych.

Sao Paulo (Brazylja). Wobec stale powtarzających się doniesień o cudach w Sao Paulo, a z tych niektóre ludność tutejsza uważa za prawdziwe, zdołano wówczas stwierdzić, że zakonnica w Campinas, jednego z większych miast stanu Sao Paulo, cudownie została nazna-